

# Piersi, Dnia 15-Go Sierpnia

(słowa i muzyka: Kukiz)

Dnia piętnastego sierpnia nad morzem szalał sztorm  
I w Gdyni się pojawił marynarz nie z tych stron  
On był jak heban czarny, a ona była z gór  
Spotkali się w Sopocie, dał jej paciorków sznur  
Dnia dwudziestego sierpnia wciąż morze burzy się  
Lecz oni spacerują na plaży wśród mew  
Ona w niego wpatrzona a on wtulony w nią  
Nie była zawstydzona, gdy w parku posiadał ją  
Dnia trzydziestego sierpnia zakończył się już sztorm  
On czule się pożegnał, kiwi częstując ją  
I turnus się zakończył - wróciła więc do gór  
Parę miesięcy później był na wsi wielki szum